



Przeгляд Wydarzeń



w gminie Ruda-Huta

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

GRUDZIEŃ 2012 nr 4 (28)

ISSN 16897943

Dzisiaj jest ten rodzaj ciszy,
Ze każdy wszystko usłyszy:
I sanie w obłokach mknące,
I gwiazdy na dach spadające,
A wszędzie to ufne czekanie ?
Czekajmy - dziś cud się stanie

Na radosne
Święta Bożego Narodzenia,
życzymy
obfitych darów łask płynących
z Tajemnicy Bożej Miłości,
objawionej w ciszy Nocy Betlejemskiej,
aby blask Dziecięcia Jezus
oświecał
wszystkie dni Nowego Roku.

Piotr Śliwa
Przewodniczący Rady Gminy
Ruda-Huta

Kazimierz Smal
Wójt Gminy Ruda-Huta

Sukcesy zapaśniczek Tajfunu Ruda-Huta



Remont ulicy Polnej z funduszu sołectkiego

Wystarczył jeden październikowy dzień,
aby 230 metrów ulicy Polnej w Rudzie-Hucie
pokryło się cementem. Remont to dzieło samych
mieszkańców. 21 osób poświęciło swój
cenny czas i korzystając z własnych narzędzi
oraz ciągników, utwardzili drogę.

str. 3.

Promocja czytania w Zespole Szkół

Pod takim właśnie hasłem w Zespole Szkół
nauczycielki: Barbara Galus, Alina Brewczyńska
i Barbara Mikołajczyk zorganizowały uroczystość
słowa czytanego, która w przepięknie przygoto-
wanej scenerii sali gimnastycznej zgromadziła
dzieci z klas I-III SP, wychowawców, nauczycieli,
rodziców.

str. 6.



Połowa kadencji Samorządu Gminy Ruda-Huta



Właśnie mija połowa kolejnej kadencji Samorządu Gminy Ruda-Huta. 2 grudnia 2010 roku radni odbyli pierwsze posiedzenie Rady Gminy, składając uroczyste ślubowanie, a na sesji 6 grudnia 2010 roku zostałem wójtem, składając uroczyste ślubowanie i wypowiadając słowa:

Obejmując urząd Wójta Gminy Ruda-Huta uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg.

W tych niełatwych czasach każdy zastanawiał się, czy jest szansa kontynuowania dynamicznego rozwoju gminy.

My w tym okresie kontynuowaliśmy największą, jak do tej pory, inwestycję, tj. budowę systemów solarnych do ogrzewania wody, której wartość wyniosła 4 790 920,00zł, a pozyskane dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego to kwota 4 072 282,00 zł. Drugą inwestycją była budowa wodociągu w miejscowościach: Żalin, Żalin-Kolonia, Hniszów, Marysin, Leśniczówka o łącznej długości sieci 28 km za kwotę 2 289 634,00zł, z programu PROW dofinansowano 1 112 493,00zł.

W roku 2011 zrealizowaliśmy wiele projektów z różnych programów, były to m.in.:

- Dziennikarz Gminny (Biblioteka) - 41 102,00 zł
- Szkoła nowych możliwości (Zespół Szkół w Rudzie-Hucie) - 292 120,00 zł
- Razem możemy więcej (GOPS) - 82 206,00 zł
- Konserwacja drzew (Hniszów) - 9 000,00 zł
- Edukacja Ekologiczna (GOK, Zespół Szkół) - 3 000,00 zł
- Zielone Wakacje (GOK) - 3 000,00 zł
- Modernizacja ulicy Targowej (PROW) - 209 629,00 zł
- Remont drogi w Ilowie (dotacja z Urzędu Marszałkowskiego) - 130 000,00 zł
- Zakup nowości wydawniczych (Biblioteka) - 3 859,00 zł
- Demontaż wyrobów zawierających azbest (WFOŚ) - 15 000,00 zł
- Zakup przyczepy asenizacyjnej dla ZUK - 30 750,00 zł

W 2012 roku wykonaliśmy między innymi:

- Budowę kanalizacji w Rudzie-Hucie, I etap - wartość całkowita 1 031 186,00 zł
- Remont kotłowni z układem pomp ciepła w Zespole Szkół (PROW) - 490 401,00 zł

- Remont kotłowni w budynku komunalnym (lecznica) - z 18 066,00 zł
- Zakup sprzętu do Zakładu Usług Komunalnych: ciągnik, przyczepa, 200 pojemników na śmieci PROW) - 148 092,00 zł
- Remont komina w budynku Ośrodka Zdrowia - 9139,00 zł
- W ramach Funduszu Sołeckiego wykonane zostały prace przy znacznym udziale mieszkańców sołectw na kwotę: 96 361,24 zł (2011 r.), 54 604,45 zł (2012 r.).

- Remont drogi (II etap) w Ilowie - kwota 105 976,80 zł)

Bardzo istotną rzeczą w pracy samorządu jest promocja poprzez organizowanie różnego rodzaju imprez. Do najważniejszych w naszej gminie należy zaliczyć: Bolkowanie w Hniszowie, Ekomajówkę w Gotówce, Wyżynę Teatralną w Rudce a także Forum Edukacyjne pt. „Edukacja i innowacyjny rozwój gospodarczy Gminy Ruda-Huta”. Wykład na temat historii oświaty w gminie wygłosił Antoni Franecki, natomiast uczestnikami, oprócz młodzieży, nauczycieli i mieszkańców gminy, byli naukowcy wywodzący się z naszej gminy oraz członkowie Chelmskiego Stowarzyszenia Technicznego. Kolejnym wydarzeniem był konkurs o Michale Henryku Kamieńskim w LO w Rudzie-Hucie, na którym gościliśmy Ricardo Kamieńskiego, prawnika patrona szkoły, który przybył do nas z Argentyny.

Praca nasza, naszych jednostek została dostrzeżona przez niezależne instytucje prowadzące rankingi gmin i powiatów:

- Ranking Samorządów „Rzeczypospolitej” - na 1576 gmin wiejskich, Ruda-Huta sklasyfikowana została na miejscu 80. w kraju, 6. miejscu w województwie lubelskim, 1. miejscu w powiecie chelmskim
- Ranking Samorządów Związku Powiatów Polskich - Ruda-Huta sklasyfikowana została na miejscu 9. w kraju, 1. miejscu w województwie lubelskim, 1. miejscu w powiecie chelmskim
- Ranking Samorządów Związku Powiatów Polskich w dziedzinie energia odnawialna, Ruda-Huta sklasyfikowana została na miejscu 2. w kraju, 1. miejscu w województwie lubelskim, 1. miejscu w powiecie chelmskim.

Teraz kilka zdań o planach na najbliższą przyszłość.

Po kilku latach starań rozpoczęła się budowa gazociągu prowadzącego z Kolonii Kamień przez gminę Ruda-Huta do Włodawy. To wielka szansa dla naszej gminy.

Ubiegamy się o pozyskanie środków na remont wiatraka w Żalinie (wniosek do PROW), instalację pomp ciepła dla budynków Urzędu Gminy, Ośrodka Zdrowia, świetlic w Rudce, Rudzie i Żalinie oraz budynku przy ul. Targowej (wniosek do RPO WL).

Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę Gminnego Ośrodka Kultury w Rudzie-Hucie, planujemy kontynuację remontów dróg gminnych. W ramach współpracy międzynarodowej złożyliśmy projekt „Gramy na turystykę”, czekamy na rozstrzygnięcie konkursów.

Jesteśmy w połowie kadencji samorządu. Nie ma dnia w naszej pracy, żeby coś nowego nie przybywało, mamy plany i wiemy co robić, by gmina Ruda-Huta rozwijała się.

Dziękuję tym z Państwa, którzy mnie i moich współpracowników wspierają w pracy na rzecz wspólnego dobra. Radnym Rady Gminy dziękuję za mądre i przemyślane decyzje, a wszystkim Mieszkańcom życzę zdrowia i spokoju w Nowym Roku.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Smal
Wójt Gminy Ruda-Huta

W numerze:

- Połowa kadencji Samorządu Gminy Ruda-Huta
- Wzieli drogę w swoje ręce
- Fundusz Sołecki w Rudzie-Hucie
- Pompy już grzeją
- Społeczny wymiar wiary
- Prawdziwi czytelnicy
- O zakazanych książkach
- II miejsce naszych licealistek
- Ruda-Huta czyta dzieciom
- Karolina nagrodzona przez premiera
- Walka o byt
- Reżyserskim okiem
- Pies w służbie człowieka
- Wydarzenia kulturalne
- Powiedz stop cyberprzemocy
- Razem możemy więcej
- Zarudnia: 18 czerwca 1944 r.
- Hutnik 12. na koniec rozgrywek
- Sukcesy zapaśniczek Tajfunu Ruda-Huta
- Afisz kultury
- Podaruj życie Tymkowi
- Bal dla Mai



Budowa kanalizacji, przekop pod Gdolaną

Remont ulicy Polnej z funduszu sołectkiego

Wzięli drogę w swoje ręce



Wystarczył jeden październikowy dzień, aby 230 metrów ulicy Polnej w Rudzie-Hucie pokryło się cementem. Remont to dzieło samych mieszkańców. 21 osób poświęciło swój cenny czas i korzystając z własnych narzędzi oraz ciągników, utwardzili. Inwestycja ta była możliwa dzięki wykorzystaniu na ten cel funduszu sołectkiego przeznaczonego dla sołectwa Ruda-Huta.

Zaczął się od zwołania przez sołtysa, Jarosława Dąbrowskiego zebrania. Obecni na nim mieszkańcy w głosowaniu wybrali najważniejszą dla siebie inwestycję, w realizację której chcieliby się zaangażować. Wybór padł na dokończenie modernizacji ulicy Polnej. Zgodnie z sugestią mieszkańców, sołtys złożył wniosek o dotację realizacji

tego celu z funduszu sołectkiego, który dla Rudy-Huty wynosi 24 tysiące złotych. Wniosek, decyzją wójta, został zaakceptowany. Inicjator przedsięwzięcia – sołtys Dąbrowski - tak zagospodarował otrzymaną dotację, aby wykorzystać całą sumę, a więc 24 tysiące. Pieniądze wydano na podwyższenie drogi przez dowieszenie

piasku, zlecono to Zakładowi Usług Komunalnych. Następnie ten piasek rozprowadzono po całej 230-metrowej trasie. Na tak przygotowaną nawierzchnię rozsypano 22,4 tony cementu. Głębogryzarka wynajęta od ZUK-u wymieszała go z piachem. Od Zakładu wynajęto także ciągnik z przyczepą asenizacyjną do polewania stabilizacji. Zakład Usług Komunalnych usunął również przydrożne pniaki. Wszystkie pozostałe prace remontowe wykonali sami mieszkańcy. Wykarczowali rosnące przy drodze krzaki, następnie wyrównali warstwy piasku poprzez bronowanie. Za pomocą własnych ciągników z przyczepą rozłożyli cement. Potem pożyczonym od ZUK-u wałem zagęszczano teren. Końcowym etapem było polewanie wodą i kilkunastokrotne wałowanie drogi. Był to drugi etap remontu Polnej. Rok temu, również z pieniędzy z funduszu sołectkiego, utwardzono cementem odcinek podobnej długości. W ten sposób można naprawiać drogi w każdym sołectwie. Zależy to tylko od samych mieszkańców, ich zaangażowania i chęci.

Paweł Tkaczuk



Fundusz Sołectki w Rudzie-Opalin



Fundusz Sołectki w Rudzie-Opalin w 2012 r. został zrealizowany zgodnie ze złożonym wnioskiem, który przewidywał rozbudowę i pokrycie nowym dachem świetlicy.

Wewnątrz świetlicy położona została nowa wykładzina podłogowa oraz zakupiono nowe, składane krzesła. W związku z możliwością wykorzystania większego arealu działki, utworzono większe boisko do piłki nożnej i boisko do badmintonu przed świetlicą. Boiska ogrodzono siatką. W ten sposób w sołectwie Ruda-Opalin znajdują się obecnie trzy boiska: do piłki ręcznej, do piłki nożnej i do gry w badminton.

Wspomniane wyżej prace trwały od 15 kwietnia do 15 października br. W pracach brały udział trzy osoby nie związane z naszym sołectwem, które znalazły czas by pomóc i zakończyć jeden z etapów na rzecz lepszego wizerunku miejscowości Ruda-Opalin.

Dziękuję tym wszystkim, którzy włożyli choćby najmniejszy trud w wyżej wymienione prace. Wierzę, że te osoby mają ze swojego zaangażowania dużą satysfakcję. Zostawili po sobie ślad, mający duże znaczenie dla naszej miejscowości.

Sołtys Sołectwa Ruda-Opalin
Marek Dyc



Zakończenie instalacji nowego systemu grzewczego w Zespole Szkół

Pompy już grzeją

Budynek Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie jest już ogrzewany ciepłem pobieranym z wnętrza ziemi. W kotłowni szkoły zakończono instalację zespołu trzech pomp ciepła działających przemiennie.

Całość składa się z dolnego i górnego źródła ciepła. Dolne źródło ciepła to układ 27 otworów w ziemi, wywierconych na głębokości 100 metrów każdy, w których umieszczone są rury o łącznej długości 540 m. Specjalny płyn, wypełniający rury, jest ogrzewany przez ciepło ziemi, a następnie przetaczany do górnego źródła, którym jest układ pomp ciepła. Zachodzi tu przemiana ciepła pobranego z ziemi na ciepło o wyższej temperaturze, które jest dostarczane do systemu centralnego ogrzewania szkoły.

Prace budowlane rozpoczęły się w lipcu a ich wykonawcą była firma „LEBART Bartosz Łągwiński i spółnik”. Koszt całego przedsięwzięcia to 490 tys.401zł. Z tego 75 procent tej kwoty gmina uzyskała od Urzędu Marszałkowskiego. To efekt pomyślnie rozstrzygniętego konkursu na projekty podstawowych usług dla gospodarki i ludności wiejskiej w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Resztę sumy gmina dołożyła z własnego budżetu. – Ten ekologiczny sposób ogrzewania budynku przyniesie znaczne oszczędności. W związku z tym gmina Ruda-Huta złożyła kolejny



wniosek, tym razem do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, na wyposażenie w pompy ciepła również innych budynków będących własnością gminy. Konkurencja tu jest jednak bardzo duża. Nasz wniosek jest wśród 116, które ubiegają się o dofinansowanie – informuje zastępca wójta **Jarosław Walczuk**.

Paweł Tkaczuk

Społeczny wymiar wiary

11 października br. rozpoczęliśmy przeżywanie Roku Wiary w Kościele. Po co nam Rok Wiary? Czyż o wiarę nie należy dbać na co dzień, a nie tylko przy szczególnych okazjach? Niewątpliwie tak, ale jest też prawda, że potrzebujemy rocznic, świąt, uroczyste ogłoszonych okresów, by przypomnieć sobie i ożywić to, o czym powinniśmy pamiętać każdego dnia. Taka jest po prostu ludzka natura. Dlatego jest powodem do radości i szczególnie zaproszeniem do zaangażowania to, że Papież Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary. W Liście Porta Fidei (Podwoje Wiary), Papież bardzo gorąco zachęca wszystkich do podjęcia inicjatywy ożywienia wiary, jest to Jego pragnieniem od początku pontyfikatu.

Wiara to nie tylko uznanie prawdy o istnieniu Boga i wszystkich prawd przez Niego objawionych. To nade wszystko osobiste zawierzenie Bogu, który umiłował człowieka aż do końca. Wiara ma oczywiście także swój wymiar kościelny i społeczny. Do Boga nie zmierzamy w pojedynkę, tylko zmierzamy we wspólnocie Kościoła, stąd nie bez znaczenia jest wspólnotowy wymiar Roku Wiary. Bardzo dziś potrzeba odnowienia świadomości czym jest Kościół i na czym polega nasza rola i nasza obecność zarówno w Kościele, jak i w przestrzeni publicznej.

Społeczny wymiar praktykowania wiary nie jest dzisiaj sprawą oczywistą. Wiarą ułomną, a właściwie jej brakiem, będzie postawa wybierania sobie z dziedzictwa wiary Kościoła tego, co mi subiektywnie pasuje i tworzenia sobie jakiejś swojej wiary w oparciu o własne kryteria i upodobania. Uprywatnianie, odspołecznianie, zamykanie wiary wyłącznie w murach kościołów jest dla chrześcijan drogą donikąd. Żywa wiara musi być praktykowana na co dzień w naszych domach, szkołach, ulicach, miejscach pracy i wypoczynku. Nie da się praktykować wiary oderwanej od życia społecznego. Dlatego tak ważne jest, aby sfera publiczna pozostała przestrzenią otwartą na wiarę.

Podstawowym obowiązkiem każdego chrześcijanina jest troska o to, aby wspólny świat, w którym żyjemy i który współtworzymy, budowany był według zasad Ewangelii, a nie na przekór niej. W tym mieści się też troska o obronę podstawowych praw ludzkich i obywatelskich. A jednym z nich jest prawo do życia w prawdzie i poszanowaniu drugiego człowieka i jego godności. Nie można zbudować żadnego ładu społecznego, sięjąc niepokój społeczny. To godzi w samą istotę chrześcijaństwa. Pan Jezus mówi: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5,9). Pokój, jeśli ma być trwały, musi być budowany na

prawdzie i sprawiedliwości. Bez nich nie ma prawdziwego pokoju. Wspólnota zaczyna się wtedy nieuchronnie rozpadać, ludzie zamiast budować zgodny, piękny świat i razem tworzyć dobro, powstają przeciw sobie. Taka jest natura grzechu i takie jego następstwa, obserwowane od zarania dziejów. Dlatego nieustannie aktualne jest napomnienie św. Pawła Apostoła: „Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowni na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie - wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4, 29-33).

Dołóżmy starań, aby Rok Wiary stał się czasem duchowego rozwoju każdego z nas, ale także sposobnością do tego, aby trwać

w jedności i we wspólnocie braterskiej, ponieważ prawdziwa wiara jednoczy i może się ona nazywać wiarą tylko wtedy, gdy jest przeżywana i doświadczana we wspólnocie. Nie ma wiary indywidualnej, „tylko dla mnie”. Tylko taka wiara, która jest wspólnotowa i wspólnototwórcza, prowadzi nas do zbawienia, a także do pełnego szczęścia i miłości.

ks. Mariusz Skiba



ROK WIARY 2012
2013

Pasowanie na czytelnika I klas Szkoły Podstawowej

Prawdziwi Czytelnicy

Tegoroczne pasowanie na czytelnika w Bibliotece Publicznej Gminy Ruda-Huta związane było ze 105. rocznicą urodzin Astrid Lindgren, pisarki szwedzkiej, autorki utworów dla dzieci.

Pierwszoklasiści, którzy przybyli do biblioteki wraz z wychowawcami, zapoznali się z funkcjonowaniem biblioteki, jej księgozbiorem i regulaminem. Dzieci zobaczyły również, w jaki sposób odróżnić książki z Biblioteki Publicznej od książek własnych i innych bibliotek, co to są karty książki i karty czytelnika, w jaki sposób poszukiwać książek w bibliotece.

Po lekcji bibliotecznej, uczniowie dowiedzieli się kim była Astrid Lindgren oraz wysłuchali fragmentu jej powieści pt. „Pippi Pończoszanka”. Na podstawie wysłuchanego tekstu mówili o cechach fizycznych Pippi i jej cechach charakteru, po czym na dużym kartonie wspólnie rysowali bohaterkę książki.

W końcu nastąpił uroczysty moment dla pierwszoklasistów, gdy wspólnie, przed wychowawczyniami i bibliotekarkami, złożyli przysiężenie:



My uczniowie pierwszej klasy uroczyste przysiężemy, że będziemy książki kochać, krzywdy zrobić im nie damy.

I wskazówek i rad książek będziemy słuchać z uwagą. Obowiązki Czytelnika traktować z wielką powagą.

Po czym wszyscy chórem wykrzyknęli: Przysiężemy!

Uczniowie w nagrodę otrzymali dyplomy pamiątkowe, zakładki do książek i słodkie upominki. Potem wybrali dla siebie książeczki, ustawili się w kolejce i grzecznie czekali na założenie kart czytelnika przez bibliotekarki. Wspólnie z wychowawczyniami obiecali, że będą odwiedzać Bibliotekę Publiczną bardzo często.

Marta Kordas

Ogólnopolskie obchody Tygodnia Zakazanych Książek

O zakazanych książkach

Podczas październikowego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, uczestniczki poruszały temat książek, które z różnych powodów, politycznych czy obyczajowych, były wpisywane na listę książek zakazanych do czytania.

Te wydarzenia zainspirowały American Library Association oraz w Polsce portal bibliosfera.net do obchodzenia co roku Tygodnia Zakazanych Książek. Akcja jest związana z pierwszą poprawką do amerykańskiej Konstytucji, która mówi o wolności słowa. Ma też na celu zainteresować czytelników ciekawymi pozycjami z literatury światowej. Każdy, kto popatrzy na listę zakazanych książek, znajdzie na niej wiele spośród tych, po które sam niejednokrotnie sięgał, tj. „Archipelag Gułag”, „Biblia”, „Buszujący w zbożu”, „Chata wuja Toma”, lektury szkolne takie jak: „Cierpienia młodego Wertera”, „Dekameron”, „Folwark zwierzęcy”, „Czerwony Kapturek”, „Kod Leonarda da Vinci” i wiele innych. Z jakiego powodu te książki zostały zakazane? Otóż np. „Czerwony Kapturek” przez butelkę wina znajdującą się w koszyku, który niósł dla babci. Uczestniczki DKK przeglądały podczas spotkania listę zakazanych pozycji, czytając wzajemnie o powodach ich wycofywania. Po wiele z nich tym bardziej chętnie sięgnęły, bo przecież zakazany owoc lepiej smakuje.

Marta Kordas



II miejsce naszych licealistek



Z okazji Europejskiego Dnia Języków, uczennice LO w Rudzie-Hucie uczestniczyły w III edycji Konkursu Języków Obcych, zorganizowanego przez Galerię Twierdza w Zamościu, Stowarzyszenie „Projekt Europa”, Wyższą Szkołę Zarządzania i Administracji w Zamościu oraz CIE Europe Direct. Konkurs odbył się w Zamościu w Galerii Twierdza.

W konkursie wzięło udział 15 reprezentacji szkół ponadgimnazjalnych z Zamościa, Chełma, Tyszowic, Rudy-Huty, Lubyczy Królewskiej i Grabowca.

Uczniowie z ogromną uwagą słuchali pierwszej części spotkania, w której prowadzący Agnieszka Krzanowska, Paweł Kalinowski oraz Katarzyna Kimak, prezentowali ciekawostki kulturowe i językowe dwóch krajów: Wielkiej Brytanii i Niemiec. Gościem honorowym imprezy był, znany z programu *Europa da się lubić*, Kevin Aiston.

Spośród 15 grup z Lubelszczyzny, uczennice z Liceum w Rudzie-Hucie, w składzie: Wioletta Adwent, Kinga Kotowska, Karolina Walczuk oraz Aleksandra Wilkos, zajęły zaszczytne II miejsce. Dziewczęta dzielnie i wytrwale dążyły do zwycięstwa, odpowiadając na dość trudne pytania związane z historią i kulturą Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Ewelina Dolińska

Promocja czytania w Zespole Szkół

Ruda-Huta czyta dzieciom

Pod takim właśnie hasłem w Zespole Szkół nauczycielki: Barbara Gałus, Alina Brewczyńska i Barbara Mikołajczyk zorganizowały uroczystość słowa czytanego, która w przepięknie przygotowanej scenerii sali gimnastycznej zgromadziła dzieci z klas I-III SP, wychowawców, nauczycieli, rodziców.

Inicjatorki spotkania zaprosiły do pełnienia roli lektorów: Wójta Gminy **Kazimierza Smala**, ks. kanonika **Aleksandra Tabakę**, przedstawicieli służby zdrowia: **Iwonę Moniak**, **Lesława Moniaka**, **Macieja Kunę**, przedsiębiorców: **Zuzannę Mazurek**, **Małgorzatę Domańską**, dyrektora Zespołu Szkół **Adama Marszałuka**, zastępcę dyrektora ZS **Dorotę Sawicką**, przedstawicieli grona pedagogicznego: **Annę Bartoszewską** i **Mirosława Czwalińskiego** oraz Biblioteki Publicznej **Martę Kordas**.



Narratorem była uczennica **Monika Ganczar**.

Nadrzędnym celem przyświecającym temu wydarzeniu było propagowanie codziennego czytania dzieciom jako skutecznej, taniej i przyjemnej metody wspomagania ich wszechstronnego rozwoju. Akcja ta pięknie wpisała się w tę ogólnopolską, znaną pod hasłem „Cała Polska czyta dzieciom”.

Poezja dziecięca Tuwima i Brzechwy spowodowała, że dzieci zanurzyły się w przestrzeni bajkowo-wierszowej, niejednokrotnie zastygając w bezruchu od zasluchania. Natomiast dorośli, obecni na tej uczcie dla ucha i ducha, zapewne odbyli retrospekcję do krainy lat dzieciństwa.

Wójt Kazimierz Smal, gratulując organizatorkom pomysłu i sposobu jego realizacji, wyraził swoje uznanie dla takich przedsięwzięć i nadzieję na więcej takich spotkań.

Warto też podkreślić, że niewątpliwie spotkania społeczności gminnej i szkolnej w tak miłych okolicznościach sprzyjają jej integracji.

A zatem czytamy dzieciom dla przyjemności – 20 minut dziennie. Codziennie!

Anna Bartoszewska



Stypendia Prezesa Rady Ministrów rozdane

Karolina nagrodzona przez premiera

W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów stypendystom Prezesa Rady Ministrów oraz listów gratulacyjnych ich rodzicom. Stypendia zostały przyznane za najwyższe wyniki w nauce w roku szkolnym 2011/2012. W województwie lubelskim otrzymało je 264 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Wśród nich Karolina Walczuk z Liceum Ogólnokształcącego w Rudzie-Hucie.

Dyplomy wyróżnionym uczniom i listy gratulacyjne rodzicom wręczyli: **Tadeusz Sławecki** - sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Włodzimierz Karpiński** - sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji oraz **Jolanta Szolno-Koguc** - wojewoda lubelski. W imieniu stypendystów podziękowania przekazały: **Małgorzata Kasprzak** - uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie oraz **Beata Chromik** - uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim.

Niezapomnianych wrażeń artystycznych dostarczyły występy: tancerzy Zespołu Pieśni i Tańca Łukowiacy, uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego w Lublinie oraz słuchaczy Szkoły Policealnej i Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Lublinie.

Karolina na uroczystość przybyła wraz z rodzicami: **Anetą i Markiem Walczukami**, którzy nie kryli zadowolenia z wyróżnienia córki.

Sukcesy Karoliny są efektem jej pracy, wysiłku nauczycieli i rodziców. Karolina jest sumienną i systematyczną uczennicą klasy II. W przyszłości chciałaby kontynuować naukę na wyższej uczelni służb mundurowych.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce.

Dorota Sawicka



Walka o byt

(tekst literacki powstały podczas spotkań Koła Literackiego)

Jestem jak pies. Nieważne jak mam na imię i jakiej jestem rasy. Ważne jest to, że gdy przemawiają do mnie pieszczotliwie, merdam zadowolona ogonem, szczerzę zęby w uśmiechu, kręcę się w kółko i poszczekuję cieniutko z wdziękiem, prosząco. Gdy w tym pieszczotliwym jazgocie wyczuję fałsz mimo że merdam nadal, kark mi sztywnieje a sierść zaczyna się podnosić. Stoję już twardo na łapach, ogon merda, ale w uśmiechu na pierwszy plan wychodzą kły, obnażone, złowrogie. Już nie merdam, gdy zły głos wrzeszczy i mnie atakuje. Ogon w dół, łapy szeroko, łeb nisko. Sierść sterczy jak kolce jeża. Zębiska kłapią a z mojego gardła wydobywa się pomruk, głuchy warkot, w końcu szczek. Kłapią zęby, drę pazurami ziemię. Zamilkły głosy przerażone moim atakiem. Uciekam. Siadam na skale. Wyję.

Jestem jak pszczoła. Całymi dniami bzyczę, fruwać, uwijam się przy pracy. Znoszę nektar do ula, upycham w plastrach, robię miód. I tak co dzień mijam ciebie, trutnia, jak płaczesz się bez celu po ulu, zaglądasz w kąty, przeganiasz dzieci, żeby ci nie przeszkadzały. Wieczorem, wycieńczona, padam i zasypiam. Rano, gdy tylko opadnie rosa, znów lecę do pracy. I tak fruwać nad łąkami i drzewami. Tu odwiedzę lilie, tu róże, później polecę do lipy nasycić się jej słodyczą. Oczy moje chłoną kolory, przysiadam na stokrotce. Odpoczywam. Dostrzegam biegających ludzi, grają kolorową kulka. Szybko odlatuję. Muszę uważać, aby żaden z nich mnie nie skrzywdził. Ludzie są niebezpieczni, a moją obroną jest żądło. Gdy wkłuję się w ich stopę, to dla nich oznacza tylko ból, a dla mnie śmierć. Odfruwam do ula, żeby znów minąć się z tobą, moim trutniem.

Jestem jak ptak. Nieważne jakiego gatunku. Ważne, że latam wysoko po niebie, daleko od ciebie, mego gniazda. Zataczam kręgi, wiatr unosi mnie i szybię lekka, beztroska, pełna radości. Gdy zbliżam się do gniazda, ogarnia mnie lęk, kiedy patrzę na dzióbki rozwarłe z głodu, słyszę ich kwilenie. Pędzę na łowy. Znoszę pokarm, karmię, sprzątam gniazdo, poprawiam patyki. Gdy przychodzi noc, chowam swe maleństwa pod skrzydła, aby je utulić. Wtedy drzemię i marzę o wietrze w mych piórach, wolności, przestrzeni.

Premiera najnowszej książki członków Koła Literackiego pt. "Zza rudzianej ściany" już w połowie grudnia!!! Zapraszamy do Biblioteki Publicznej



Jestem jak motyl. Przyciągam uwagę. Odwracasz się za mną, a ja podlatuję, przysiadam ci na dłoni. Nie pozwalam abyś przyglądał mi się zbyt długo. Odfruwam, ale niezbyt daleko, tak żebyś mnie widział. Zawracam, robię kilka efektywnych ewolucji, muskam twe ramie i znów przysiadam na twej dłoni, rozkładając swe piękne, kolorowe skrzydła, aby cię urzec. I gdy już jesteś oczarowany, odlatuję ku łące, ku słońcu.

Jestem kotem. Nie wiem, czy chcę do ciebie podejść, czy nie chcę. Nie ufam tobie, nie ufam sobie. Chcę, ale się boję. Wabisz mnie, przemawiasz słodko. Gdy podchodzę, głaszczesz mnie, bierzesz na kolana. Mruczę ci wtedy słodko do ucha, a ty pieszczotliwie drapiesz mnie tam, gdzie najbardziej lubię. Trwa to tylko chwilę, gdyż już się znudzileś, musisz wstać i iść, zawsze wtedy, gdy tylko zdecyduję się przyjść do ciebie. Zawiedziona zwijam się w kłębek na parapecie. Zasypiam. Gdy się budzę, już jesteś, wołasz mnie, karmisz, czeszesz, głaskasz, ale już ci nie ufam. Wyrwam się z twych rąk i wyskakuję przez okno do ogrodu. Może jutro się dogadamy.

Jestem sobą. Siedzę pod drzewem i patrzę, jak mój kot bawi się liśćmi. Wiatr szumi w konarach, tarmoni gałęzie. Patrzę na liść unoszący się na wietrze. Może to ja nim jestem?

Marta Walczuk

Reżyserskim okiem

Rozmowa z Mikołajem Grabowskim -
Dyrektorem Starego Teatru w Krakowie,
reżyserem i aktorem.

- Zarówno pan jak i pana brat Andrzej Grabowski jesteście aktorami? Czy w rodzinie są więc jakieś korzenie aktorskie?

- Nie, co prawda nasz ojciec bardzo lubił teatr, udzielał się teatralnie, ale tylko amatorsko. Mnie również się to dzieliło, recytowałem, grałem w przedstawieniach, a potem postanowiłem pójść do szkoły teatralnej. W momencie kiedy ją kończyłem, zaczynał Andrzej, co dla nas było wielkim zaskoczeniem. On wcześniej nie dawał żadnych sygnałów, że chciałby zostać aktorem.

- Jest pan bardziej reżyserem czy aktorem?

- Jestem przede wszystkim reżyserem. Po szkole zdecydowałem się na reżyserię i tak pozostało. Co prawda jest we mnie tęsknota do aktorstwa, od niedawna zdarza mi się, że grywam w przedstawieniach, ale tylko swoich. Natomiast przez wiele lat nie grałem zupełnie.

- Po zakończeniu szkoły rozpoczął pan współpracę z zespołem MW2, gdzie kompozycję pisał Bogusław Schaeffer. Na czym ona polegała?

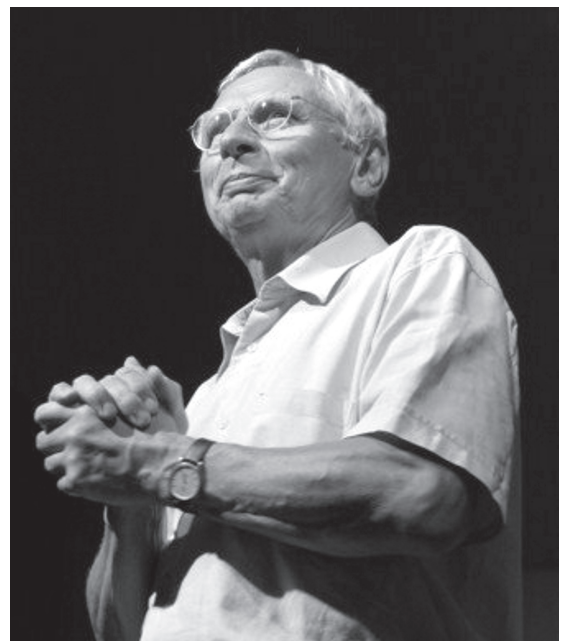
- Był to zespół muzyki współczesnej, kameralnej, awangardowej. Łączyliśmy muzykę z teatrem. Aktorzy byli instrumentalistami, grali na swoich instrumentach, którymi jest ciało: ręce, głowa, nogi itd., muzycy byli natomiast trochę aktorami. Grupa ta funkcjonowała bardzo długo. Te elementy wprowadziłem potem do teatru, aby opierał się nie tylko o psychologię ale też o inne czynniki.

- Jest pan Dyrektorem Starego Teatru w Krakowie. Czy trudno w dzisiejszych czasach jest prowadzić teatr?

- W teatrze jest zatrudnionych około 200 osób, z czego 50 to aktorzy. Pozostali to dekoratorzy, obsługa maszyn i urządzeń, administracja itd. Nie mamy dużego budżetu w porównaniu zwłaszcza z teatrami zachodnimi. Musimy jednak sobie radzić. Wystawiamy około 12 przedstawień rocznie. Niektóre z nich to spektakle 5, 6 i 7-letnie. Staram się nie podnosić cen biletów, bo wtedy ludzie nie przyjdą. Ci, na których nam zależy, nie są przeważnie ludźmi zamożnymi, nie chcę więc tworzyć wysokiej bariery finansowej.

- Jakie kryteria bierze pan pod uwagę przy doborze repertuaru?

- Jest to repertuar dla tzw. inteligencji. Nie chcę robić spektakli komercyjnych, chociaż mam świadomość, że musimy się utrzymać. Dziś teatr nie trzyma się jakiegos wzorca. Kiedyś, gdy



szedłem do teatru np. na „Zemstę”, wiedziałem jak będą wyglądać bohaterowie, zachowywać się, bo wiernie odzwierciedlano literaturę. Dzisiaj już tego nie ma. Sam trochę dążyłem do tego, aby to zmienić. Chciałem, aby literatura była podstawą do tworzenia sztuki. Tak też teraz jest. Młodzi reżyserzy dzisiaj traktują tekst jako swobodny wstęp do zrobienia teatru, robią z nim co chcą. Ja też nie dążę do wiernego odzwierciedlenia literatury, ale w przedstawieniu musi być jakaś myśl przewodnia, która strumykiem będzie przepływała przez cały spektakl. Dla mnie najważniejsze jest kryterium rozumu, ta najważniejsza myśl musi być, ona jest podstawą, bo inaczej przedstawienie nie będzie miało sensu. A ono musi mieć dla mnie wymiar intelektualny, sens.

Rozmawiała: Marta Kordas

Obchody Światowego Tygodnia Zwierząt

Pies w służbie człowieka

Uroczystym apelem zakończyły się w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie obchody Światowego Tygodnia Zwierząt. Hasło przewodnie brzmiało „Pies w służbie człowieka”; dlatego na uroczystość zostali zaproszeni funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej: chorąży Waldemar Dworak i sierżant sztabowy Grzegorz Branicki oraz pies Cyryl.

Uczniowie klasy III b przybliżyli koleżankom i kolegom problematykę humanitarnej opieki nad zwierzętami. Przypomnieli zebranych o prawach zwierząt, zapisanych w Światowej Deklaracji Praw Zwierząt uchwalonej przez UNESCO w dniu 15.10.1978 w Paryżu. Szczególnie podkreślili, że:

*Wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają takie same prawa do istnienia. (art. 1)

*Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki i ochrony. (art. 2)

*Żadne zwierzę nie może być przedmiotem maltretowania i aktów okrucieństwa. (art.3)

*Porzucenie zwierzęcia jest aktem okrutnym

i nikczemnym. (art. 6)

*Żadne zwierzę nie może być traktowane jako zabawka dla człowieka. (art. 10)

*Zwierzę martwe należy traktować z poszanowaniem. (art. 13)

*Prawa zwierząt powinny być ustawowo chronione tak jak prawa ludzi. (art. 14)

Największe zainteresowanie jednak wywołała prelekcja zaproszonych gości oraz pokaz umiejętności psa Cyryla. **Waldemar Dworak** opowiedział o pracy funkcjonariuszy Straży Granicznej i zadaniach psa. Przypomniał również o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w kontaktach ze zwierzę-

tami. Ciekawym urozmaicheniem był pokaz tresury Cyryla, którego wyczyny pobudziły dzieci do dopingu na stojąco. Funkcjonariusze zostali zasypani mnóstwem pytań przez małych słuchaczy. Dzieci chętnie zadawały pytania związane z ich podopiecznymi oraz tresurą psa Cyryla.

W końcowej części uroczystości zostały podsumowane konkursy plastyczne: dla klas 0-I „Pies przyjacielem człowieka” oraz klas II-III „Pies w służbie człowieka”. Konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród uczniów, zgłoszono aż 66 prac. Nagrodzone prace zostały zaprezentowane podczas apelu.

Barbara Gałus



Wydarzenia kulturalne

Po bogatym w wydarzenia kulturalne w naszej gminie sezonie letnim, jesień cechowała nieco mniejszą aktywność artystyczną. Niemniej jednak odbyło się parę ciekawych imprez z udziałem naszych artystów.

Teatr OKO, od chwili powstania, odnosi kolejne sukcesy. Ostatnio, w dniach 14-16 września, uczestniczył w II jarosławskim przeglądzie teatrów amatorskich „Na Dziedzińcu”. Jest to bezkonkursowa forma prezentacji spektakli w plenerze, w krużgankach historycznego budynku, w którym obecnie mieści się Urząd Miasta Jarosławia. Nasi młodzi artyści zaprezentowali tamtejszej publiczności dwa spektakle: *Ciacho* i *JAK WARIATKI*. Oba przedstawienia zostały bardzo gorąco przyjęte przez publiczność i nagrodzone długimi owacjami.

W połowie listopada teatr OKO, na zaproszenie Łukowskiego Ośrodka Kultury, gościł na „II Łukowskiej Nocy Kultury”, gdzie pokazał te same spektakle co w Jarosławiu. Naszym artystom towarzyszył zaprzyjaźniony aktor z Lublina, **Przemysław Gašiorowicz** oraz „Duet męski bez nazwy” z Podgłębokiego.

Niezmiernie się cieszymy, że nasza praca jest nagradzana poprzez liczne zaproszenia. Każda prezentacja jest dla nas olbrzymim wyzwaniem, a granie spektakli dla ludzi (a nie dla jurorów) daje nam największą satysfakcję. Owszem, wygrane konkursy może i potwierdzają, rekomendują spektakl, ale czy one są ważniejsze od wzruszonej publiczności, która po spektaklu nie daje aktorom zejść ze sceny? - mówi **Marcin Woszczewski**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i założyciel teatru OKO.

Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie prowadzi również warsztaty instrumentalne. Profesjonalny instruktor muzyczny, **Emil Grzywna**, uczy młodych ludzi

gry na akordeonie, instrumentach klawiszowych, gitarze klasycznej i basowej oraz na saksofonie. Zajęcia, mimo że odpłatne, cieszą się dużym zainteresowaniem.

Dla miłośników tańca zorganizowano w GOK-u warsztaty taneczne. Pod kierunkiem **Aleksandry Bartyłak**, doświadczonego instruktora, młodzież ma okazję poznawać układy tańca współczesnego, jazzowego i hip-hopu.

Na Dożynkach Powiatowych w Dorohusku, 12 września, naszą gminę reprezentowała kapela „Rudniacy”. W tradycyjnych konkursach: na wieniec dożynkowy – wyróżnienie otrzymała **Agnieszka Napieraj** z Zarudni, II miejsce za chleb dożynkowy zajęła **Małgorzata Jałtoszuk** z Jazikowa, wyróżnienie za nalewkę zdobył **Marek Dyc**.

23 września w Ulanie-Majoracie odbył się festyn pt. „Groch z Kapustą po Ulańsku na Ludową Nutę”, na którym, na zaproszenie zaprzyjaźnionego zespołu „Tradycja” oraz miejscowego GOK-u, naszą gminę reprezentowali: wójt **Kazimierz Smal** z małżonką, zespół „Jarzębina Czerwona”, kapela „Rudniacy” oraz dyrekcja i pracownicy naszego Ośrodka Kultury. Oba zespoły zaprezentowały się w części artystycznej. Nie zabrakło też pysznych potraw z grochu i kapusty, którymi częstowano wszystkich uczestników tej pełnej życzliwości i ciepła, niezapomnianej uroczystości.

27 października, w Hrubieszowskim Domu Kultury odbył się XIII Jesienny Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów 2012. Naszą gminę re-

prezentowały zespoły: „Jarzębina Czerwona”, „Wiśniowy Sad”, „Akord” oraz kapela „Rudniacy”.

Zespół „Bokoryna” z Żalina uświetnił swoim 40- minutowym koncertem „V Eko-festyn z rolnictwem i przetwórstwem żywności ekologicznej”, który odbył się 6 października na Błoniach pod Zamkiem w Lublinie.

Poza tym wszyscy nasi artyści regularnie spotykają się na próbach, na których doskonalą swoje talenty.

Maria Wróblewska



POWIEDZ STOP CYBERPRZMOCY!!!

Pod pojęciem cyberprzemocy rozumiemy wszystkie formy zastraszania, nękania, wyśmiewania przy użyciu technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Najczęściej obszarem działań są fora dyskusyjne, serwisy społecznościowe i blogi. Skala zjawiska jest zastraszająca – ponad połowa użytkowników internetu była ofiarą przemocy on-line – tak wynika z badań przeprowadzonych w 2007 roku przez Gemiusa, zleconych przez fundację „Dzieci Niczyje”. Era pisania kredą na tablicy „Aśka kocha Krzyśka” odeszła bezpowrotnie. Niewinne szarpanie

za włosy czy chowanie plecaków zostały zastąpione przez wulgarne wyzwiska, szantaże, kradzieże tożsamości, bądź publikacje kompromitujących materiałów.

Cyberprzemoc dotyczy zazwyczaj dzieci i młodzieży, stając się nową odmianą przemocy rówieśniczej.

To może przytrafić się każdemu, nawet Twojemu dziecku!

Co zrobić, aby zapobiegać cyberprzemocy?

– Poproś dziecko, aby pokazywało ci obraźliwe wiadomości i niezwłocznie cię o nich informowało.

– Jeśli przypadki nękania czy obrażania mają miejsce na forum internetowym, poradź dziecku, aby w takiej sytuacji natychmiast je opuściło i poinformowa-



łó ciebie o zajściu. Potem możesz skontaktować się z moderatorem bądź redaktorem strony.

– Upewnij się, że dziecko korzysta z forów z moderatorem, który nadzoruje dyskusję i może zareagować w przypadku pojawienia się treści obraźliwych.

– Poproś dziecko, aby nie podało w sieci swoich danych, i nie umieszczało swoich zdjęć na stronach internetowych.

– Powiedz dziecku, aby nie reagowało na nękanie w internecie i nie odpowiadało na obraźliwe wiadomości.

– Powiedz dziecku, że nękanie

może ustać wówczas, gdy kogoś o tym powiadomi.

Rozwiązaniem tego problemu, jako rodzica, jest przede wszystkim poinformowanie pedagoga szkolnego lub wychowawcę. Jest to pierwszy i najważniejszy krok w wyjściu z trudnej sytuacji. Pamiętajmy, że wobec cyberprzemocy musimy podejmować działania zmierzające do jej zaprzestania.

W Zespole Szkół w Rudzie-Hucie już dziś realizowane są profilaktyczne godziny wychowawcze na temat cyberprzemocy w klasach 4-6 Szkoły Podstawowej i 1-3 Gimnazjum.

Marta Zachariasz

Razem możemy więcej

Ośrodek Pomocy Społecznej w Rudzie-Hucie od 2008 roku realizuje projekt systemowy „Razem możemy więcej” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (Priorytet VII promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej) współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest on odpowiedzią na jeden z głównych problemów społecznych, który dotyka mieszkańców gminy Ruda-Huta, czyli bezrobocie. Według statystyk Powiatowego Urzędu Pracy w Chelmie liczba zarejestrowanych bezrobotnych z terenu gminy Ruda-Huta na koniec czwartego kwartału w latach 2009-2011 wynosiła: w 2009 r. 360 osób (w tym 100 kobiet), w 2010 r. 412 osób (w tym 207 kobiet) a w 2011 r. 424 osoby (w tym 213 kobiet). Brak zatrudnienia jest nie tylko indywidualnym problemem człowieka nim dotkniętego ale wpływa niekorzystnie na życie i funkcjonowanie całej rodziny, stając się źródłem licznych dysfunkcji i problemów. Bezrobocie utrwała procesy ubożenia mieszkańców gminy i generuje kolejne problemy społeczne, m. in. bezradność, niewydolność ekonomiczną i społeczną, uzależnienia oraz bezdomność. Osoby, które borykają się z problemem bezrobocia, będąc klientami pomocy społecznej stają się mniej aktywne w poszukiwaniu nowych możliwości poprawy swojej sytuacji. Bezrobocie jest jednym z dominujących powodów ubiegania się o pomoc w tutejszym Ośrodku Pomocy Społecznej. Spośród 4889 osób zameldowanych na terenie gminy Ruda-Huta na pobyt stały i czasowy (dane na dzień 31.12.2011r.) ze świadczeń pomocy społecznej w 2011 r. skorzystały aż 343 rodziny łącznie 1055 osób, w tym z powodu bezrobocia o pomoc ubiegało się 206 rodzin liczących 654 osoby. Wśród bezrobotnych dominują osoby z niskimi kwalifikacjami zawodowymi bądź ich brakiem. Brak umiejętności poruszania się po rynku pracy, niewystarczające umiejętności społeczne oraz niska motywacja do zmiany swojej sytuacji życiowej skutkują trudnościami w znalezieniu pracy.

Projekt systemowy „Razem możemy więcej” umożliwia zmianę sytuacji uczestników poprzez nabycie przez nich nowych umiejętności i kwalifikacji zawodowych. W latach 2008- 2011 działaniami w ramach projektu objęto 30 osób (w tym 2 osoby niepełnosprawne) bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo bądź zatrudnionych w rolnictwie. Każdy z odbiorców projektu skorzystał z kilku form wsparcia, wśród których znalazły się między innymi: szkolenia na kursach z zakresu: sprzedawca z obsługą komputera i kas fiskalnych, opiekunka osób starszych i niepełnosprawnych, bukieciarstwo i aranżacje roślinne, kierowca wózków jezdniowych z napędem mechanicznym, prawo jazdy kat. B,

prawo jazdy kat. C i przewóz rzeczy, fryzjer, ABC przedsiębiorczości, napełnianie zbiorników LPG do napędu samochodów zasilanych gazem, stylizacja paznokci z elementami wizażu. Ponadto uczestnicy projektu korzystali z terapii psychologicznej, uczestniczyli w warsztatach z zakresu aktywnego poruszania się po rynku pracy oraz z doradztwa zawodowego. Wszystkie osoby biorące udział w projekcie zostały objęte wsparciem finansowym.

Aktualnie dobiega już końca piąta edycja działań w projekcie systemowym „Razem możemy więcej”. Głównym celem projektu jest aktywizacja społeczno-zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Tegoroczny budżet projektu opiewa na kwotę 96 621,89 zł, w tym kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego wynosi 86 476,60 zł. W bieżącym roku wsparciem objętych zostało 10 osób (w tym jedna osoba powracająca do projektu oraz jedna osoba niepełnosprawna). Beneficjenci projektu objęci zostali kontraktami socjalnymi, w ramach których zastosowano narzędzia aktywnej integracji, tj.: aktywizację społeczną, zawodową, edukacyjną. Wszystkie osoby uczestniczyły w treningu kompetencji i umiejętności społecznych, 9 osób w doradztwie zawodowym. Ponadto uczestnicy projektu wzięli udział w szkoleniach i kursach podnoszących kwalifikacje zawodowe tj.: sprzedawca z obsługą komputera i kas fiskalnych - 7 osób, opiekunka osób starszych i niepełnosprawnych - 4 osoby, napełnianie zbiorników LPG do napędu samochodów zasilanych gazem - 3 osoby, prawo jazdy kat. B - 3 osoby, prawo jazdy kat. C oraz kwalifikacja wstępna przyspieszona w zakresie prawa jazdy kat. C- 3 osoby, magazynier z obsługą wózka jezdniowego z napędem mechanicznym - 1 osoba.

W roku 2013 Ośrodek Pomocy Społecznej w Rudzie-Hucie będzie realizował kolejną edycję działań w projekcie systemowym „Razem możemy więcej”, co pozwoli na objęcie wsparciem kolejnych osób z terenu naszej gminy zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie szczegółowych informacji udzielają pracownicy socjalni.

Jagoda Soroka



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



ECHA DZIEJÓW

Zarudnia: 18 czerwca 1944 r.

1 września 1939 roku rozszalała się II wojna światowa, zapoczątkował ją najazd Niemców na Polskę. Wraże, hitlerowskie bombowce już 8 września pojawiły się nad Chełmem i okolicą. 17 września przez Rudę-Hutę przejechały czołgi niemieckie.

Na terenie obecnej gminy Ruda-Huta na szczęście nie było większych akcji, niosących zagładę ludzkości i niszczenia okolicy. Niemniej, bombardowano linię kolejową Chełm - Brześć, a stacją Ruda-Opalin - 13 września 1939 r¹. Były ofiary. Miały miejsce aresztowania m.in. **Franciszka Radzikowskiego** - kierownika szkoły w Rudzie-Hucie, **Bolesława Rusina** kierownika szkoły w Rudzie, **Zbigniewa Waldowskiego** z Poczekajki, **Jana Sidorcza** - naczelnika poczty w Rudzie-Hucie.

Sytuacja taka spowodowała powstanie na tym terenie ruchu oporu. Ośrodkiem były: Gdola, Zarudnia, Jazików. Zaczęły powstawać niewielkie oddziały partyzantów, podejmujące różne formy walki z najeźdźcą. W ramach sabotażu, 6 września 1943 r. podpalono na Uherce prowizoryczny most kolejowy ugaszony przez straż ochrony kolei, straty niemieckie były niewielkie.

Wieczór, 18 czerwca 1944 r., pogodny, czerwcowy, zapisał się w dziejach Zarudni. Tego wieczoru u mieszkańców razem w gajówce gajowych **Romana Kępy** i **Henryka Majewskiego** przebywała grupa ludzi (sąsiadów) i odbywał się postój pożywiających się partyzantów².

Panującą wokół leśną ciszę, około godz. 22 zmąciły: wycie samolotów i huk wystrzałów. Wszyscy natychmiast powybiegali na dwór. Oczom obecnych ukazały się na niebie dwa walczące za sobą samoloty. Jeden to niemiecki Messerschmitt, drugi bojowy samolot radziecki. Pierwszy z nich atakował. Bój był nierówny. Karabiny maszynowe ostrzeliwały z Messerschmitta samolot radziecki. Ten w pewnym momencie został trafiony pociskiem eksplodującym. Obserwujący ujrzeli błysk. Samolot zaczął płonąć. Po chwili rozpadł się na dwie duże części. Wokół pojawiło się 5 czas spadochronów. Ratowali się lotnicy radzieccy.

Tymczasem, płonąca przednia część samolotu spadła na budynek gajówki, który zapalił się. Znajdujący się tu ludzie podjęli gaszenie pożaru, ratowali rannych lotników.

Z płonącej części samolotu, z trudem wydobyto ciężko rannego i poparzonego pilota - **Nikołaja Grigoriewicza Markina**, który siedział za sterami samolotu.

Szybko sprowadzony, mieszkający w okolicy lekarz **Aleksander Padrak** (uciekł z Wołynia) ps.: „Prometeusz”, podjął akcję ratowniczą. Ciężkie, rozległe rany - poszarpana jama brzuszna, narządy rodne i poparzenia - nie pozwoliły utrzymać pilota przy życiu. Zmarł po dwóch godzinach w strasznych cierpieniach. Przez zaciśnięte z bólu usta wołał *Mat' maja radnaja... o mat', maja*

Z zestrzelonego samolotu uratowali się na spadochronach m.in. starszy lejtnant (porucznik) - **Anatol Iwanowicz Markow**, kapitan szturmian - **Aleksander Nikołajewicz Bodnar**. Łądowali na zalesionym terenie.

Rannego Markowa pod wieczór 19 czerwca znalazł w lesie chłopiec zbierający jagody. Przyprowadził rannego do gajowego Kępy. Ten skontaktował się z **Marianem Trendotą**. Trendota przekazał pilota do oddziału partyzanckiego. Markow uzyskał tam pomoc medyczną i opiekę. Przeżył trudny okres.

Kapitan Bodnar wylądował na spadochronie ok. 500 m. od gajówki. Ciało, nogi, brzuch były poranione przez odłamki pocisków. Miał 43 rany. Rannym zaopiekowali się **Gliszczynscy - Konstatny** z żoną. Sanitariuszka o pseudonimie „Hańcza” opatrzyła rany. Sąsiadka Gliszczyńskich, **Aniela Galusowa** zajęła się jego odżywianiem. Tak jak Markow, przeszedł do oddziału. Tutaj lekarz Padrak wyleczył go z ran.

Inni trzej piloci o nieznanym nazwiskach sami zdecydowali o sobie. Jeden z nich, przedzierając się do linii frontu, wpadł w ręce UPA. Zginął.

Dwaj pozostali doczekali końca wojny, dzięki m.in. pomocy ludności polskiej.

Po latach, sołtys Zarudni - **Jan Szewczuk** we wspomnieniach informował *...na drugi dzień po upadku samolotu, do Zarudni przyjechało 9 samochodów uzbrojonych Niemców. Zobaczyli spaloną gajówkę. Przeszukiwali zarośla. Znaleźli pistolet, który w powietrzu oderwał się od płonącego lotnika... nie wchodzili w głąb lasu, bali się natknąć na partyzantów. Nie pozwolili pogrzebać Markina na cmentarzu, mówili,*

„że sołtys powinien pochować go jak psa na miejscu w lesie.” Po tej stosunkowo krótkiej wizycie, Niemcy odjechali³.

Córka gajowego **Majewskiego - Kazimiera Cechmistrz** wspomina: 18 czerwca 1944 r. wieczorem został strącony samolot radziecki nad Zarudnią. Zaczepił o komin gajówki, w której z rodzinami mieszkali gajowi Majewski i Kępa. Z samolotu wysypała się amunicja. Gajówka zapaliła się. Dzieci przygotowane były do snu. Rodzice byli za ścianą u Kępów. Ojciec wyniósł nas dzieci tylko w bieliznie. Mieszkaliśmy u babci. Ranny pilot był poparzony, ciągle wołał „mamasza...mamasza”. Ojciec umiał mówić po rosyjsku. Dowiedział się, że ranny był ostatnim z synów, którzy zginęli na wojnie. Podając adres prosił, by nie powiadamiać matki⁴.

Po wojnie ciało lotnika Markina ekshumowano z mogiły w Zarudni do zbiorowej mogiły żołnierzy radzieckich we Włodawie.

W miejscu śmierci Markina przy drodze leśnej Zarudnia-Czułczyce w dniu 3 września 1967 r. odsłonięto pomnik poświęcony pilotowi. Uroczystość przebiegała w obecności żony pilota i córki oraz Bodnara, który je odszukał⁵. W uroczystości uczestniczyli poza tym: młodzież szkolna, ówczesne władze społeczno-polityczne powiatu chełmskiego, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

W trakcie uroczystości **Barbara Semeniuk** recytowała utwór **Longina Jana Okonia** pt. „Rapsod na śmierć lotnika Markina”.

Pomnik, to trzy nałożone na siebie płyty z żelbetonu. do podstawy przymocowane drewniane skrzydło samolotu. Obok głąz narzutowy. Tablica z czarnego marmuru z napisem: *kpt Nikołaj Grigoriewicz Markin - pilot Amii Czerwonej. Odnznaczony Orderem Lenina, Czerwonego Sztandaru, Czerwonej Gwiazdy. Zginął w walce powietrznej z hitlerowskim najeźdźcą. 18.06.1944 r. Cześć Jego pamięci. W XXIII rocznicę Społeczeństwo Ziemi Chełmskiej. Zarudnia, dnia 3 września 1967 r.* Pod napisem czerwona pięcioramienna gwiazda.

Inicjatorem budowy pomnika był **Franciszek Fas**, ówczesny I sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pochodził z Gdoli.

Projektantem był **Jerzy Grosman** - grafik, malarz, członek Stowarzyszenia Ziemi Chełmskiej.

Wykonawca i koszt budowy nieznane.

Inicjatywę budowy pomnika popierał ówczesny Wydział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - kierownikiem był **Zenon Stachira**.

Tablica pamiątkowa poświęcona Markinowi była też w budynku szkoły „Tysiąclatki” w Rudzie-Hucie do 1989 r. Szkoła nosiła imię „Bojowników o Wolność i Demokrację”.

Ruda-Huta, grudzień 2012

Antoni Franecki

Przypisy:

1. Z. Waldowski, *Pamiętniki z wojny...*, maszynopis niepublikowany.
2. M. Trendota, L. Okoń, *Śladami ojców...*, Chełm - Ruda-Huta, 1967, maszynopis w oprawie, tytułu 6 egzemplarzy.
3. *Tamże*, s. 24.
4. Informacja Kazimierzy Cechmistrz, 2008.
5. „Ruch ludowy w powiecie chełmskim”, 1940 - 1944. - M. Trendota. *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, nr 15/1973, W-wa.

Literatura:

1. Zbigniew Waldowski, *Pamiętniki z lat wojny i okupacji*, maszynopis niepublikowany.
2. *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, Warszawa 15/1973.
3. *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich IV Okręg Lublina*, Lublin 1998.
4. Marian Trendota, Longin Jan Okoń, *Śladami ojców...*, Chełm-Ruda-Huta 1967.



Nikołaj Grigoriewicz Markin

Podsumowanie sezonu dla LKS Hutnika Ruda -Huta

Hutnik 12. na koniec rozgrywek

Na dwunastym miejscu rozgrywki ligowe okręgowej piątej ligi zakończył LKS Hutnik Ruda-Huta. Początek sezonu nie był udany, gdyż w składzie zabrakło wielu podstawowych zawodników, którzy wyjechali zarobkowo za granicę. Było to ogromne osłabienie dla drużyny. Trener Lech Czarnecki musiał na nowo tworzyć ekipę.

Po połowie rundy, gdy brakujący zawodnicy powrócili na murawę, Hutnik zaczął zdobywać pierwsze punkty. Kibice znowu mogli oglądać grę, jaką prezentował Hutnik w grze o awans. Wielką niespodzianką sprawił też na końcu rundy jesiennej 2012/2013, pokonując na wyjeździe drużynę z Fajslawic 2-4 i awansując ostatecznie z 14 na 12 miejsce. - Najlepszym strzelcem w naszej drużynie był **Damian Krupski**. Na wyróżnienie zasługuje również kapitan **Łukasz Krawczyński**. Obecnie trwa okres odpoczynku, ale w styczniu zostaną wznowione treningi, które odbywać się będą głównie na Orliku i siłowni. - mówi prezes klubu **Krzysztof Czerniakiewicz**. Prezes dodaje także, że w rozgrywkach wiosennych nie będzie braków personalnych w składzie a zatem i wyniki Hutnika będą o wiele lepsze. Warto przypomnieć, że na wiosnę tego roku stowarzyszenie LKS Hutnik Ruda-Huta na honorowego członka klubu przyjęło wójta **Kazimierza Smala**. - W ten sposób podziękowaliśmy panu wójtowi za zaangażowanie i pomoc w funkcjonowaniu i działalności Hutnika – uzasadnia Czerniakiewicz.

W tym roku powstała również internetowa kronika drużyny. Pod adresem www.lkshutnik.pl można znaleźć wiele unikatowych zdjęć i informacji opisujących wieloletnią historię drużyny piłkarskiej z Rudy-Huty.

Na zdjęciu drużyna juniorów od lewej góra: **Michał Świszcz, Łukasz Wróblewski, Szczepan Borysiuk, Patryk Pilipczuk, Krzysztof Sawicki**, trener **Lech Czarnecki**.

Na dole od lewej: **Patryk Zembrzycki, Przemysław Kamiński, Szymon Borysiuk, Konrad Tymochowicz, Marek Muca, Paweł Piłat**.



Sukcesy zapaśniczek Tajfunu Ruda-Huta

W Kielcach, 30 września 2012 r., odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodziczek w zapasach.



Kolejny sukces odniosły zapaśniczki UKS „Tajfun” Ruda-Huta. **Martyna Dubij** (37 kg) i **Anita Durko** (44 kg) wygrały po cztery walki i zdobyły złote medale. Z brązowym krążkiem wróciła **Klaudia Woźnicka** (32 kg).

Nasze dziewczyny zaprezentowały w walkach wysokie umiejętności techniczne oraz wyjątkową waleczność. W finale wygrały walki przez położenie swoich przeciwniczek na łopatkę.

Natomiast w dniu 10 listopada 2012 r. w Wierzbicy odbyły się Mistrzostwa Województwa Młodziczek w zapasach. Ponownie wysokie umiejętności zaprezentowały zawodniczki UKS „Tajfun” Ruda-Huta. **Martyna Dubij** kat. 37 kg i **Anita Durko** kat. 44 kg. wygrały zdecydowanie wszystkie swoje walki i zdobyły złote medale. Bardzo dobrze walczyła **Klaudia Woźnicka**.

To był udany sprawdzian przed zbliżającymi się Mistrzostwami Polski Młodziczek w zapasach.

Mirosław Czwaliniński

Afisz Kultury Wybór należy do Ciebie

FILM

„Jestem Bogiem” – to film w reżyserii **Leszka Dawida**, który w ciekawy sposób wprowadza do niego elementy autobiograficzne i muzyczne.

Na podstawie książki pt. „Paktofonika” powstał ciekawy scenariusz, we współpracy z **Maciejem Piskiem**.

Czas i miejsce akcji utworu to Bogucice i Mikolów, lata 90-te do 2004 r. Głównymi bohaterami są trzej mężczyźni: Magik, Rahim i Fokus. Mają ok. dwudziestu kilku lat, poszukują sensu życia, nie mogą się odnaleźć we współczesnym świecie. W filmie można poznać historię ich życia oraz zamilowanie do muzyki hip-hopowej.

Reżyserowi ciężko było odnaleźć aktora, który idealnie odtworzyłby postać pierwszoplanową czyli Magika. Najlepszym kandydatem okazał się być **Marcin Kowalczyk**, który genialnie odtworzył głów-

nego bohatera. Nikomu nie mogło umknąć to, w jaki sposób przedstawił swój młodzieńczy talent aktorski i muzyczny. Wszystkie emocje można było odczytać z jego gestów i mimiki. Poza głównym bohaterem inspirujące było to, że mogliśmy ujrzeć wiele innych sławnych osób tj.: Dawida Ogrodnika lub Tomasza Schucharda. Szczegółowość i doskonałość nie budzą wątpliwości. Wszystko oddaje charakter lat, w których odbywa się akcja: krajobraz, kostiumy, życie codzienne.

W filmie nie możemy poznać powodów samobójstwa Magika, ale na pewno zauroczyłby fanów hip-hopu.

Zapraszamy do kin! Nie pożałujecie!

Marta Brakarz, Krystian Toporowski, Paulina Rymarczyk

KSIĄŻKA

Odkryta na nowo!!!

Barbara Rosiek jest autorką i bohaterką swojej książki pt. *Pamiętnik narkomanki*. Opisuje problemy takie jak: brak akceptacji, samotność, które doprowadziły bohaterkę do narkomanii.

Postać dziewczyny pokazuje, że brak zaakceptowania ze strony otoczenia i inne problemy, udowodniają jak człowiek jest słaby i narażony na niebezpieczeństwa. By zdobyć narkotyki Basia była zdolna do wszystkiego. Wszyscy jej znajomi byli uzależnieni od narkotyków i tak po jakimś czasie „zaćpali się”. W pewnym momencie jednak jej życie się zmienia. Książka ma ostrzec wszystkich o niebezpieczeństwie, jakie niesie ze sobą narkomania. Książkę polecam przede wszystkim ludziom młodym, ponieważ to głównie wśród nich są narkotyki i konflikty, które mogą spowodować odrzucenie ze strony rówieśników. Utwór ma przesłanie pouczające, pokazujące życie narkomanów i przestrzega wszystkich ludzi o skutkach jakie niosą ze sobą narkotyki.

Aleksandra Wilkos

Podaruj życie Tymkowi

Tymon Kuczyński jest ślicznym i mądrym chłopcem. Urodził się w lipcu tego roku. Jego przyszłość zdecyduje się w pierwszej połowie 2013 roku w szpitalu w Hamburgu. Operacja ratująca życie i dająca zdrowie odbędzie się jednak tylko, jeśli rodzice wygospondują na nią 37 tysięcy euro.

Już w czasie ciąży podejrzewano że z płodem może być coś nie w porządku. Nikt jednak nawet nie przypuszczał, że problem okaże się aż tak poważny. Syn państwa **Doroty i Marcina Kuczyńskich** z Rudy-Opalin urodził się z siniczą wadą serca, w której dochodzi do błędnego połączenia komór z tętnicami. Schorzenie składa się z dwuujściowej prawej komory – wada w której aorta i tętnica płucna oddychają w większości z prawej komory serca, hipoplazji aorty, czyli nieprawidłowego wykształcenia lewej komory, przetrwałego przewodu tętniczego Botalla, który wywołuje duszności i wreszcie ubytek przegrody międzykomorowej, a zatem utrata części błoniastej przegrody międzykomorowej.

Już miesiąc po przyjściu na świat, Tymek odbył pierwszą operację w klinice we Wrocławiu. – *Wszystko wydawało się być dobrze. Niestety, pół godziny po zakończeniu zabiegu parametry naszego synka gwałtownie spadły i musiał ponownie wrócić na blok operacyjny. Tam, pod opieką lekarzy uwierzyliśmy, że znów stan Tymka się normuje. Za wcześniej. Jeszcze tej samej nocy doszło do zatrzymania krążenia u chłopca. Reanimacja trwała 10 minut. Udało się! Tymek wygrał dramatyczną walkę o życie. Po czterech dniach zaczął znowu sam oddychać –* wspo-

minają rodzice. Tej nocy Tymek miał bardzo dużo szczęścia. Nie tylko wymknął się w ostatniej chwili z objęć śmierci, ale także uniknął innych powikłań. Zdarza się u tak małych dzieci, że po tak długim wstrzymaniu akcji serca pojawia się upośledzenie umysłowe. Tymka to ominęło.

Obecne życie chłopca i jego rodziców jest pełne wyrzeczeń i strachu o jutro. Chłopiec jest ciągle niedotleniony. Skóra ma bladofioletowy kolor. W jego małym organizmie miesza się czysta i brudna krew. Podczas karmienia zawsze pojawia się typowy przy tej chorobie problem krztuszenia. Dlatego trzeba pilnować, by dziecko przyjmowało pokarm tylko w pozycji pionowej. Jedynym ratunkiem dla Tymona jest druga operacja. – *Operacja we Wrocławiu dostarczyła nam traumatycznych przeżyć. Przyszłe życie Tymka zależy od sposobu i jakości wykonania drugiej operacji. Nie mamy wyboru, musimy oddać nasz skarb w najlepsze ręce z możliwych –* mówią Kuczyńscy. Operację przeprowadzi prof. **Edward Malec** pracujący w klinice w niemieckim Hamburgu. Doktor zapewnił, że przyjmie małego pacjenta jeszcze w pierwszej połowie przyszłego roku. Pośpiech jest tu wskazany. Zabieg musi być wykonany zanim chłopiec zacznie samodzielnie chodzić. Wtedy niedotlenienie może okazać się wręcz zabójcze. Będzie to oczywiście wielkie wyzwanie medyczne, podczas którego nastąpi przełożenie żyły z jednej komory do drugiej. Ale jeśli się powiedzie, na 99 procent Tymek stanie się zdrowym dzieckiem. Jedyną pamiętką po chorobie będzie blizna pooperacyjna. Operacja za granicą jednak słono kosztuje. Jej cena to dokładnie 36 300 euro. – *Niestety, ta kwota jest dla nas nieosiągalna. Nie mamy pojęcia, skąd*



wziąć tyle pieniędzy. Dlatego też liczymy na pomoc tych, którym los innych nie jest obojętny. Każda, nawet najmniejsza wpłata zwiększy szansę i przedłuży nadzieję, że nasz kochany synuś wyzdrowieje. Z góry dziękujemy wszystkim za okazaną pomoc.

Pomóc Tymkowi można wpłacając na konto fundacji na rzecz dzieci z wadami serca Cor Infantis: 86 1600 1101 0003 0502 1175 2150 z dopiskiem w tytule przelewu „Tymon Kuczyński”. Istnieje również możliwość przekazania 1 procenta podatku: KRS: 0000290273 z dopiskiem w szczegółach „Tymon Kuczyński”.

Paweł Tkaczuk

Bal dla Mai

Dom Kultury w Żalinie był miejscem niezwykłego wydarzenia. W jego murach odbyła się zabawa taneczna, na której zbierano datki na rzecz przewlekłej chorej, dwuletniej **Mai Papacz**. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był **Andrzej Suchocki** z zespołu **Bokoryna** a współorganizatorami: **Iwona i Tomasz Kozłowsky** oraz **Marta Walczuk**.

Aktywny udział w przygotowaniu imprezy wzięła cała Bokoryna. Taneczną zabawę poprowadził **Piotr Maksymiuk**, znany jako DJ Piotrek. Tego wieczoru zgodził się pracować charytatywnie. Niestety, stan zdrowia nie pozwolił przybyć do Żalina głównej zainteresowanej. – *Znamy mamę Mai, Monikę, która pochodzi z Żalina. Orientujemy się jak wygląda ich sytuacja, dlatego nie mogliśmy przejść obok tego obojętnie –* mówi **Marta Walczuk**.



Ta inicjatywa jest tylko jedną z wielu podejmowanych przez lokalną społeczność na rzecz chorej dziewczynki. Nieprzerwanie od czerwca w całej gminie Ruda-Huta zbierane są nakrętki i makulatura. Pieniądze z ich sprzedaży przekazywane są państwu Papaczom. Cały wolny czas na odbieranie przygotowanych do skupu materiałów poświęca **Ewa Zalewska**. Odbywa przez to bardzo dużo kursów samochodem, nie robiąc wyrzutów z powodu swoich wydatków na paliwo. Do udziału w pomaganiu udało się nakłonić księdza **Henryka Suchodolskiego**, proboszcza parafii w Świerżach. Pozwolił, aby podczas jednej niedzieli przeprowadzono kwestę pieniędzy do puszek przed wszystkimi kościołami parafii. W najbliższym czasie ta akcja zostanie powtórzona. Zbiórkę nakrętek oraz pieniędzy dla Mai prowadzono także podczas tegorocznej Wyżyny Teatralnej w Rudce. – *Maja choruje na niedowład czterokończynowy, epilepsję i refluks żołądkowo-jelitowy. Wszyscy będziemy wspierać ją aż do skutku. Mamy nadzieję, że nasza pomoc okaże się wystarczająca i chociaż trochę przyspieszy leczenie i rehabilitację dziewczynki –* podsumowuje **Marta Walczuk**.

Paweł Tkaczuk

Wydawca: Biblioteka Publiczna Gminy Ruda-Huta, ul. Niepodległości 36, 22-110 Ruda-Huta, tel. 82 568 60 71, e-mail: bpghr4@wp.pl, www.biblioteka-rudahuta.pl
Redakcja: Koło Literackie działające przy Bibliotece Publicznej: Ewa Kamińska, Marta Kordas, Andrzej Niemiec, Paweł Tkaczuk, Marta Walczuk, Maria Wróblewska
Korekta: Maria Wróblewska
Skład: Marta Kordas
Druk: Drukarnia A3 Przemysław Litwiniuk, ul. Krzywa, 22-100 Chełm